

# KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Października.

ŚRODA.

Rok 1832.

N<sup>o</sup> 287.

WSPOMNIENIA.

Chrząst Sta: Leszczyńskiego, później Króla, 1677.

Środek tegorocznej Jesieni jest co do zdrowia ludzkiego bardzo szczęśliwy w Warszawie i jej okolicach; niema żadnej panującej choroby prócz niekiedy katarów, i nierównie mniej umiera osób wszelkiego stanu niż w tym czasie zwykle bywało. — Dziełko pod tytułem: *Wiązanie Olesia czyli Religijno-Moralne z nim rozmowy*, zostaje na składzie u Michała Fall Introligatora mieszkającego przy ulicy Leszno w domu W. Ekielta pod Nr 656 w officynie, i sprzedaje się we wszystkich Księgarniach Warszawskich, iakoteż w Krakowie, Lublinie, w Kaliszu, we Lwowie, w Wilnie; exemplarz lepiej oprawny po złp. 6, w papierze złp. 5. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: nowe zł. 19 i gr. 12; Assygnaty Rossyjskie 100 rub: zł. 182 i gr. 7 do 25; Listy zasta: zł. 88 i pół do 3 sr: groszy. — JP. Fuhrman Artysta muzyczny, przybyły do tutejszej stolicy, życzy przez czas swego pobytu dawać lekcje na Fortepjanie; chcący brać tę naukę, raczą przesłać adres do Księgarni *Merzbacha*. Ten Artysta wczoraj dał się słyszeć w Teatrze Narodowym. Znawcy chwalać wykonywane przez niego adażja. — Wkrótce w Teatrze Narodowym dana będzie pierwszy raz Komedja *Matka na balu a Córka w domu*. — W St. Petersburgu ogłoszoną została prenumerata na *Słownik niemiecko-rossyjski, podług najnowszych i najlepszych źródeł ułożony, z dodatkiem spisu imion męzkich i żeńskich, dykcjonarza iograficznego i tablicy obszernej koniugacji niemieckich nieregularnych*. W 2ch tomach in 16. W Warszawie przyjaunie się prenumerata w Księgarni Aug: Em: Gliksberga, przy ulicy

Miodowej pod filarami. Cena prenumeraty zł. 21. — Do iednego z znakomitych Malarzy, onegdaj przyszedł służący mając siniaki na twarzy, które nabył z powodu bitwy w szynkowni, i najuprzejmiej upraszał tego Malarza aby mu zamałował te siniaki, tak aby niepoznano że on został pobity, bo tegoż dnia ma się stawić przed swym przełożonym.

Król Francuzów mianował 62 nowych Parów; tenże Król wezwał do swego stołu nowych Ministrów, wieczorem z nimi odbył naradę i wrócił do *Newilli*, gdzie jeszcze dwór mieszka. — Sultan oświadczył, że póty niezłoży oręża, póki nieukarze wiarodonnego Wice Króla *Egiptu*; wydał przeto nowe rozkazy do zbierania wojska i wszelkimi siłami uderzenia na *Ibrahima* w którego wojsku rozszerza się cholera. — Patriarcha Arcy-Biskup *Lisboński* wydał list Pasterski przeciw wszystkim stronnikom *Don Pedra*. — Dnia 14 b. m. w *Hadze* ukończyły się stany ieneralne (sejm) Holandji; Minister spraw wewnę: miał mowę w Jimieniu Króla, w której oświadczył, że terażniejsze obrady obchodziły nie tylko Holandją, lecz i całą Europę; cieszy się, że iedność panie między obywatelami, gdyż pragną szczęścia narodu i wspierają zamiary Króla swojego i t. p. — Przez burzę morską flotta *Don Michala* została uszkodzoną. — Armja Holenderska na granicy w wielu miejscach zmienia stanowiska; niewiadomo gdzie będzie główna kwatery Naczelnego wodza *Xcia Oranji*. — W *Bruxelli* znajdujący się Officerowie Belgiccy odebrali rozkaz bezwłocznie wrócić do swych pułków. Policja w tej stolicy

wzewała Publiczność, aby dla dobra ojczyzny, zaniechano się zgromadzać po ulicach, gdyż to na cudzoziemcach czyni nieprzyjemne wrażenie. — Lord *Durham* wróciwszy z *Petersburga* miał prywatne posłuchanie u Króla Angielskiego i znajdował się na tajnej radzie. — Niektóre gazety Londyńskie głoszą, że ogłoszona wieść o połączeniu się floty Angielskiej z Francuzką dla blokowania brzegów *Hollandji*, teraz przyjdzie do skutku. — Jenerał-Porucznik *Faber*, przybył do armji północnej Francuzkiej. — Kuchnia Następcy tronu Francuzkiego przybyła do *S. Aman*, gdzie Królewicz wkrótce jest spodziewany; tę jego podróż uważają za wróżbę ważnych następnych wypadków. — Król Szwedzki uznał Królewicza Bawarskiego *Ottona* Królem *Grecji* i *Xcía Leopolda* Królem *Belgji*. — W *Wiedniu* przed dwoma tygodniami już były tęgie przymrozki. — Pod *Dublinem* stolicą *Jrlandji* dnia 10 b. m. była niespokojność, znowu o dziesięciny walczone, przyczem poległa 17 letnia Panna, a kilkanaście osób raniono. — Słychać że Aient Szacha *Perskiego*, utworzył w *Anglii* park artylerji. — Młoda Królowa *Belgicka* zachorowała, słychać że już jest przy nadziei. — Oddziały wojska *Holenderskiego* kilkakroć wpadły na ziemię *Belgicką*. — Dla Deputacji *Greckiej* nąięto w *Municzu* piękny pałac, na 3 miesiące. — Z *Bawarii* wielu uczonych ma się udać do *Grecji*. — Pułkownik *Miurat* wrócił z *Portugalji* do *Londynu* i mieszka w podległego swego Wuią *Józefa Bonapartego*, ma się udać do iednego z krajów północnych. — Terazniejszy Prezes rady Ministrów Francuzkich Marszałek *Sult* wydał odezwę, w której zapewnia że niezmieni systematu obstawania za terazniejszą Konstytucją, i starać się będzie o utrzymanie pokoju. — Gdy Lord *Durham* teraz znajdował się w *Bruxelli*, otrzymał od Króla *Belgickie-*

go wielki krzyż orderu *Leopolda*. — W opisanju okolic *Sławkowa* (*Austerlic*) gdzie teraz ma mieszkać *Karol X*, znajduje się wiadomość, że tam w czasie polowania, zdarza się iż w iednym dniu zabijaia 3,000 zaięców!

Następujące zdarzenia nastąpić mogą uwiad nad niewybadaną dotąd cholera. W mieście *Znajm* liczącem przeszło 8000 mieszkańców w *Morawji*, wysokie położenie mającem, wybuchnęła z d. 9 na 10 Sierpnia cholera, z gwałtownością, iakiej nigdzie nie było przykładać. Pierwszej nocy zachorowało od razu 400 ludzi, i w przeciągu następnych 3ch dni, w których ciągle chorych przybywało, umarło 400 osób. Blisko 3 tygodnie grassowała ta choroba i 700 przeszło ludzi zabrała. Nagle na początku Września po ciężkiej burzy zniknęła. W wilgą iej zjawienia się, pogoda była bardzo parna. Bielnik pod *Znajmem* postrzegł na płótnie d. 10 Sierpnia po zniknięciu mgły, czerwono żółtą farbę, której żadnem praniem niemógł z płótna pozbyć. Przestraszył iaki pannaował w tem mieście w czasie cholery, można sobie wystawić. Lekarze, Xięża, zgoła ci wszyscy, którzy byli w związku z choremi, wymarli. Na poczcie wszyscy padli iej ofiarą. W Hrabstwie *Glaciu* zniszczyły *Kawki* (co i w *Anglii* spostrzeżono) w czasie najgwałtowniejszej cholery, swoje gniazda i z krzykiem się oddaliły. W *Ulersdorf* pod *Grulich* w *Czechach*, cholera wybuchła po parnym dniu, i codziennie umierało po 5 osób. Po mocnej burzy dnia 20 Września nagle ustała na nieiaki czas. Zdarzenia te zdają się dowodzić, że iad choleryczny w powietrzu się rozwia i przenosi.

Pewien Francuz powróciwszy niedawno z *Szwajcarji*, wydał dość grubą książkę w której dowodzi, że krowy *Szwajcarskie* mają o dwie oktawy więcej głosu iak *Francuzkie* ialszki, (dla czegoż nie żąda ażeby utworzono

dla nich Konserwatorium w *Zurichu* i *Luzanie*). — W *Paryżu* pewien Artysta od chędożenia butów, wpadł na szczęśliwą myśl aby w swoim sklepie trzymał razem kapelusznicza który odprasowywał kapelusze gościom, fryzeryczyka który im włosy zbiera i zawiąza, oraz chłopca od fabrykanta lasek którego obowiązkiem jest dać skówkę do trzcinki gdy ją kto zgubi, a tak za 4 su (nasze 10 groszy) iesteś obchędzony, wyprasowany, wystrzyżony, zawinięty i okuty. — Na balach i wieczorach dają teraz lody w porcelanowych muszlach albo też na rżniętych kryształowych liściach winnych. — W Pamiętnikach *Ludwika XVIII* (teraz wyszłych z druku) jest opisane następujące zdarzenie: Gdy *Ludwikowi XVI* narodził się syn, któremu prawo następstwa tronu służyło, Brat Króla, ówczasowy Hrabia prowancji (*Ludwik XVIII*) przyszedłszy wieczorem do swego gabinetu, znajduje list misternego kształtu; pyta dworzan z kąd takowy pochodzi, lecz nikt nieumiał tego objaśnić. Po otworzeniu dwóch kopert wyjmując arkusz papieru czarnego zapisany białymi literami i wycytuje przepowiednię iż nie nowo-narodzony *Delfin*, lecz on tron odziedziczy, chociaż poprzednio ktoś inny będzie panował. Zdziwiony przypatruje się temu pismu i wkrótce dostrzega iż wszystkie litery poruszają i nadymają się zaczynają tak iak krople ukropu, po chwili zaś zupełnie znikły, a sam papier w popiół się zamienił! — *Pekin* stolica Chin ma także swoją rządową gazetę; w ostatnim numerze jest wzmianka o heroizmie i mocy duszy (są to wyrazy gazety tamtejszej) Xięźniczki *Ath*, jest to dziewczęta córka Cesarza Chińskiego i miała być z woli ojca zaślubioną synowi naczelnika żółtej chorągwi gwardji przybocznej. Wszystko już do wesela było przygotowane, w tem Pan młody nagle umiera, Panna młoda w rozpacz po-

stanowiła ostrzyć sobie włosy, wstępuje do rodziny nichoszczyka z postanowieniem umrzeć Panną. Cesarz ojciec uwiadomiony o takiej stałości swej córki, przyznał jej honorową tablicę, która wisi na jej drzwiach i nadał jej tytuł odpowiadający jej cnocie. — Encyklopedia Angielska (*Encyclopedie Britanique*) donosi iak długo mogą żyć Ludzie i Zwierzęta bez pokarmu i dodaje, że Kapitan *Blingh* dowódca okrętu *Bounti* odbył mil morskich 400 na płytkim czolnie z 17 ludźmi, byli zatem na morzu dni 17 bez pokarmu, mieli bowiem tylko ptaszka jednego ważącego kilka uncji. 14 kobiet i tyleż mężczyzn z okrętu *Juno*, który przy brzegach Arakau rozbił się, żyli 23 dni bez żadnego pokarmu, tylko 2ch umarło. Zwierzęta mogą dłużej głód wytrzymać i tak *Zbiż* żył 19 dni, *Antylepa* 20, dziki czarny *Kot* 20, *Orzeł* 28, *Borsak* 30, a kilka *Psów* żyło po 36 dni bez pokarmu. W pamiętnikach Francuzkiej akademiji jest wzmianka o *Suczce* która przypadkiem zamknięta w domu żyła dni 40 i żywiła się iedywie płótnem starego materacu; *Krokodyl* mógł przez 2 miesiące głód wycierpieć. *Szkorpion* którego miał u siebie *Vaillant*, przez cały rok nic a nic niejadł a żył; i gdy się do niego drugi zbliżył ten tyle miał siły, iż tego niezgłodzonego zagryzł. *Hunter* zamknął *Zabę* ropuchę w banię szklaną, która przez 14 miesięcy bez żywności żyła. *Chrabaszcz* przez 3 lata żył nie iedząc nic i miał tyle mocy że poleciał. Doktor *Szaw* opisał 2ch *Węży*, którzy w butlu zamknięci 5 lat żyli nic nieiedząc. — Dnia 2 t. m. wszczął się pożar w Teatrze Opery w *Berlinie* który mógł by być wiele szkody narobić, ale go dosyć wczesnie ugaszono.

*Moralność.* — Żałość mężczyzny i żałość kobiety inne są w oznakach swoich, ale zawsze godne poszanowania. — W sercu najczulszej mat-

ki zawsze jednak maż najpierwsze miejsce mieć powinien. *Anna* nie pobięła przeciw iedynakowi, tylko mgżowi przybyła ięgo oznajmiła. — Ufność w Bogu i w miłosierdziu ięgo, wyhawia. — Kiedy sługa, lub iaki bąc pomocnik, dobrze sprawi to czego się podjął, sprawiedliwy i rzetelny pan chętnie powiększa ięgo nagrodę. — Im dłużej żyjemy, tem lepsi być powinniśmy, pamiętając na bliższy dzień śmierci. — Miej sobie za świętą powinność wykonać wolę umierających, a zwłaszcza rodziców. — Stara to prawda: *Bądź sprawiedliwy aby ci się dobrze działo!* a iednak dla wielu nową się wydaje i nie wszyscy ięj wierzą. Nie bądź z ich liczby czytelniku.

S Z A R A D A.

*Pierwsze z trzecim są płyny, a Zgie* poczwara, *Wszystko* bywało strasznie dla Turka, Tatar. (Zesła Szarada Mamka.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Małachowski Wład: Hra: z Nowego Miasta, Gołciński Kazi: Ob: z Targonia, Sosnowski Kaie: Ob: z Jaszczewa, Pankowa Żona Rady z Gub: Kiiowi, Stupecki X. Kanonik z Niwisk, Radzymiński Win: Ob: z Brzyść, Garszyński Sędzia z Lubośna, Dobar Radea Dyr: Szczęg: z Radomia, Stadnicka Marja Hra: z Olszanowa, Frydlander Salomon Kupiec z Jno-wrocławia, Sadłowska Balbi: Żona Urzę: z Grabowa.

DONIESIENIA.

JAN WITUSZYŃSKI Majster Profesji Kowalskiej życzycy sobie na Prowincją wyjechać, potrzebującą iakowego zgłosić się raczy pod Nr 574 przy ulicy Długiej na przeciw Arsenalu.

W domu pod Nr 393 Lit: A. przy ulicy Krakowskie Przedmieście jest OLWA butelkami do sprzedania za cenę zł: 4 gr: 10, życzący nabyć ją może powiaść wiadomość u Stróża tegoż domu.

LANDKUCZER powracający wygodnym powozem, życzycy sobie PASSAZEROW do Wrocławia, Berlina lub Drezna. Mieszka przy ulicy Długiej Nr 536 w Hatcu Drezdeńskim.

W Warszawie na publicznym Targu w Ryńku Staro-go Miasta o godzinie 10 z rana dnia 25 Października r. b. zajęte Ruchomości iako to: Stoły, Stoliki,

Toaletki, Łóżka, Krzeselka, Komoda, Szafa, Lianzality, Kufer, etc. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Stanisław Modzelewski* Komornik.

Zagraniczna DAMA życzycy sobie być umieszczoną w jakim znakomitym domu Królestwa; lub za grani-cą do Towarzystwa, lub też iako Nauczycielka śpiewu, muzyki na fortepianie i arfie pedałowej, co w doskonałym posiada stopniu, prócz tego może udzielać lekcje rysunków, a posiadanie znaczniejszych Europy ięzyków ułatwi wykład wspomnianych przedmiotów. Wiadomość u P. Wojczyńskiego przy ulicy Leszno Nr 673 za Karmelitami.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości iako to: Koń kary, Koń bułany, Koń skarogniady, Koń brudno kasztanowaty, 4 Szleie parciane, Bryczka okuta, w mieście Latowicz w Ryńku publicznym w dniu 25 m. i r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. —

*Wincenty Martyniński* K. T. C. W. M.

Wczoraj rano zginął WOE! Ukraiński siwy, u kogo się takowy znajduje, uprasza Właściciel o odprowadzenie na ulicę Twardą do domu Popławskiego Nr 1085, do Liweranta Elyzka Szenberg, za co dobrą nagrodę otrzyma.

KLACZ do wierzchu, lub do zaprzęgu użyć się mogąca jest do zbycia za bardzo mierną cenę przy ulicy Miodowej w domu pod Nr 492. Wiadomość po prawej ręce na dole.

DONIESIENIA z BIORA ZLECEN, PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Osoba idąca z Łowicza do Kozłowa traktem, zgubiła WOBECZEK pleciony czarny w którym się znajdowało 173 złp: gr: 8, wraz z KLUCZYKIEM, NOŻEM składanym, FLORANSEM i JABEKAMI. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie do handlu Wojciecha Sommera na ulicę Długą, za nagrodą zł: 50, które były moją własnością, reszta zaś daną mi była na sprawunki.

Dnia 22 b. m. zginął SZAL czarny, fabryki Wiedeńskiej imitujący Francuzki, z szlakiem szerokim, na około z buketami. Znalazcę uprasza się o oddanie za nagrodą pod Nr 2672 przy ulicy Bednarskiej w Kawiarni F; Katarzyny Boncieskiej.

Dzisiaj ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 11. TEATR NARODOWY, Jutro *Wolny Strzelec.*